

## Przyjaciel, a nie wróg

Jak byłam w czwartej klasie to chciałam mieć swojego ptasznika, ale mama ma arachnofobię i się nie zgadzała.

W piątej klasie mama chyba już nie mogła mnie znieść, bo ciągle gadałam o pająkach więc powiedziała, że jeśli będę mieć czwórki z każdego przedmiotu na koniec roku to dostanę swojego pierwszego ptasznika. Zaczęłam oglądać dużo filmów dotyczących tych stworzeń (wiedzę czerpałam głównie z kanału "ptaszniki zająca") i to imponowało moim rodzicom, potrafiłam już wtedy podać nazwy wielu ptaszników po łacinie. Pierwsze półrocze poszło mi dobrze miałam tylko dwie trójki, więc miałam szansę to poprawić na koniec roku.

W drugim semestrze był strajk. Co zabrało mi czas na podwyższenie tych pozostałych dwóch ocen. Na koniec roku miałam jedną trójkę, co oznaczało, że nie dostanę ptasznika, lecz mama widziała, że się starałam i pozwoliła mi na pająka.

Dostałam go na początku 6 klasy był nim Nhandu Coloratovillosus (nie ma polskiej nazwy, inna nazwa: White Striped Birdeater) w stadium L5 (jak pająk linieje to jest większy, więc stadium L5 znaczy, że od nimfy 2 wyliniał już 5 razy). Dokładniej dostałam go w połowie grudnia. Byłam szczęśliwa, bo to był przecież mój pierwszy ptasznik, miałam też jako pokarm dla niego świerszcze bananowe (nazwa gatunku). Miałam go niecałe cztery tygodnie bo przecisną się przez kratkę wentylacyjną, oderwał sobie odwłok i zdechł.

Tato powiedział żebym się nie martwiła i powiedział, że kupimy nowego. Jeszcze w styczniu dostałam nie jednego a dwa, Brachypelme Hamorii (ptasznik czerwono-kolanowy) stadium L1 i Brachypelme Albopilosum Nicaragua (ptasznik kędzierzawy z Nicaraguy) w stadium L2. Świerszcze które zostały po poprzednim pająku oddaliśmy koledze taty, który ma jaszczurkę (nazwał ją Jadzia) więc się nie zmarnowały. Tym razem pokarmem były i dalej są karaczany tureckie (w skrócie: Turki). Mimo że mama dalej się boi pająków daje radę i nawet je karmi.

Na tą chwilę Kędzior (moje imię dla Brachypelmy Abopilosum) jest w stadium L5 a Braszka (imię dla Hamorii) w L4. Wybrałam ten gatunek (brachypelma) ponieważ są one odporne na błędy początkujących hodowców.

Jako iż jestem początkującą nie zamierzam brać moich ptaszników na rękę, bo nigdy nie wiadomo czy nie ugryzie.

